

# GONIEC KRAKOWSKI

**CENY OGŁOSZEŃ:** Po tekście 1 mm w 2 szpaltach (szerokość szpalty 45 mm) po 72 grosze. Dla poszukujących pracy po 20 groszy. „Marginesowe” po złotych 3.— za 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm).

Rok IV.

Nr. 247.

Kraków, czwartek 22 października 1942

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rekopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 zł. z odnośnikiem do domu 5 zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

## Bolszewicy zmuszeni do dalszego odwrotu na Kaukazie.

**Zacięty opór oddziałów sowieckich nie jest w stanie powstrzymać naporu wojsk niemieckich.**

Berlin, 21 października. Walki w zachodniej części Kaukazu natrącały w dniu 19 października na niezwykle trudności z powodu nieustannych burz, połączonych z silnymi opadami deszczowymi. W wysokich górach spadły wielkie masy śniegu, które spowodowały utworzenie się wydm śniegowych, dochodzących do 3 metrów głębokości. Mimo tego, wojska niemieckie kontynuowały przedewszystkiem w rejonie Szaumjan akcję oczyszczania dolin, położonych poza linią bojową.

Bolszewicy celem powstrzymania posuwania się naprzód wojsk niemieckich, wysadzili liczne drogi i mosty. W zamiarze odciążenia dostępu do wielkiej drogi przesyłkowej zniszczyli oni 4 mosty. Ponadto drogę przecięli 11 rowami przeciwpancerowymi, szerokości przeszło 6 metrów i uczynili ją nie do przebycia, ustawiając przeszkody tużin zasieków z pni drzewnych. Mimo tego w walce wręcz wojska niemieckie wymusiły sobie przejście przez tę przesyłkową drogę.

Na południe od Szaumjan usiłowali bolszewicy wykonać kontratak, rozpoczęte i wspierane ogniem licznych baterij. Te kilkakrotnie podejmowane ataki załamały się jednak w ogniu obronnym. Również na zachód od drogi prowadzonej do Tuapse, bolszewicy byli zmuszeni wycofać się ze swoich pozycji pod wzmagającym się nieustannie w ciągu ostatnich 48 godzin naciskiem formacji niemieckich i słowackich. Bolszewicy przy równoczesnym scenariuszu pocisków usiłowali usadowić się dalej na południe na grzbietach górskich, na zgóry przygotowanych pozycjach.

Wszystkie te walki, rozwijające się dookoła gór, dosięgających niemal 1000 metrów wysokości, stromo spadających ścian skalnych i silnych umoceń wśród lasów, wymagały najwyższego nateżenia sił. Wysiłki te jednak nie były daremne, ponieważ, jak o tem doniósł niemiecki komunikat wojenny, formacje niemieckie, które posunęły się wśród walk naprzód po obu stronach przesyłkowej drogi, prowadzącej do Tuapse, zdołały nawiązać łączność na tejsze drodze, otwierając tem samym tę ważną drogę posiłkową dla dowozu zapatrzenia.

Niezależnie od tego zaatakowano położone dalej na południe pozycje bolszewickie, mające na celu powstrzymanie posuwających się wojsk niemieckich i zdołano wdrzeć się do nich. W operacjach tych lotnictwo wspierało walki oddziałów na ziemi.

Również na południowy-wschód od Noworosyjska Niemcy kontynuują atak, skierowany na fabryki, położone przy szosie nadbrzeżnej, a rozbudowane do rozmiarów twierdzy. Bolszewicy usadowili się na stromo spadających ku morzu ścianach górskich i innych wyniosłych punktach terenu, otwierając stamtąd ogień zaporowy. Pomimo silnego ognia obronnego i niesłychanie zaciętych kontrataków bolszewickich, wojska niemieckie posunęły się naprzód. W toku tych walk okrażone grupy sił sowieckich uległy zniszczeniu.

W ciągu jednego z ostatnich dni bolszewicy stracili na samym tylko froncie kaukaskim przeszło 1100 jeńców, 4 działa, około 250 karabinów maszynowych i wiele innego sprzętu bojowego. Każdy kilometr

zacięcie bronionego terenu, mimo wykorzystania przez bolszewików wszelkich korzyści nastreczanych przez tamtejszą okolicę, przyprawia ich o wielkie ofiary. Widoznym jest bowiem, że luki te są trudne do powetowania. Bolszewicy pospiesznie gromadzą wszystkich, którzy tylko mogą unieść broń. Stąd też zdarza się, że wśród jeńców można widzieć 16-letnich młodzieńców obok osiwiałych mężczyzn.

Nad rzeką Terek usiłowali bolszewicy

przypuścić kontrataki, wspierane przez samoloty bombowe. Wszystkie te wypadki załamały się w niemieckim ogniu obronnym. Niemieckie myśliwce w toku walki z operującymi tam zespołami lotnictwa bolszewickiego wykazały swą zdecydowaną przewagę. Mianowicie w przebiegu tych walk zestrzelono 10 samolotów bolszewickich, wśród nich kilka dwumotorowych bombowców, przyczem lotnictwo niemieckie nie poniosło żadnych strat.

## Piechota niemiecka zdobyła szturmem sowieckie bazy operacyjne wśród bagien.

Berlin, 21 października. Na południe od jeziora Ładogi wzmocniony pułk piechoty niemieckiej zdobył szturmem 166 bunkrów i stanowisk bojowych sowieckich.

Powyższe operacje ofensywne, jak się dowiaduje DNB z miarodajnych źródeł wojskowych, skierowane były przeciwko silnym pozycjom bojowym, rozbudowanym do rozmiarów twierdzy, które wzniesiono wśród bagien przy wykorzystaniu ruin domów i które obsadzono dwoma pułkami bolszewickimi. Przedpole przed tym punktem operacyjnym było dookoła na poważną szerokość zaminowane. Silna załoga sowiecka, liczne działa, karabiny maszynowe i granatniki oraz położenie tej twierdzy bojowej na pagórkach, wyrastających ze środka równego, jak stół, bagnistego terenu, sprawiły wrażenie, iż pozycja ta jest nie do zdobycia.

Celem wybadania rodzaju i siły tego punktu operacyjnego, wysłano najpierw do akcji kilka niemieckich oddziałów szturmowych i formacji szperaczy, które dokonały kilku przedsięwzięć, poczem ich raporty wraz z wynikami lotów wywiadowczych posłużyły do stworzenia sobie obrazu pozycji bolszewickich.

Następnie po krótkim przygotowaniu artyleryjskim rozpoczęto atak. Wprawdzie pionierzy utworzyli wskie ścieżki pomiędzy rozległymi polami minowymi, jednak w zapale ataku piechota przedarła się szturmem naprzelaz przez pola minowe i wtargnęła z trzech stron prawie równocześnie do bazy sowieckiej, składającej się w całości z silnych bunkrów.



O dworzec kolejowy w Stalingradzie toczyły się zacięte walki, przy współdziałaniu samolotów nurkowych, po których zakończeniu teren dworca przedstawia się jak jeden stos gruzów. O rozmiarach zniszczenia daje nam powyższa ilustracja, która przedstawia stan dworca w Stalingradzie, jaki znalazły oddziały niemieckie po zajęciu tego odcinka bojowego.

Największa bolączka aliantów.



Powyższa mapa uwiadcza nam olbrzymie odległości, jakie muszą pokonywać aljanci przy opatrywaniu swych baz. Zauważyć przytem należy, że na ważniejszych przejściach czuwają niemieckie i włoskie łodzie podwodne, które nieustannie zatapiają okręty transportowe wszelkich wielkości, posyłając je na dno.

jące się na wzgórzach, w zupełności zagarnąć. W toku walki o tę bazę operacyjną stracili bolszewicy 166 bunkrów, przeszło 800 zabitych, około 100 jeńców, 7 dział, 77 granatników i karabinów maszynowych oraz wiele broni piechoty i wielkie ilości amunicji.

Bolszewicy, zdając sobie sprawę z doniosłego znaczenia tej twierdzy połowej, podjęli kilkakrotnie silne kontrataki, celem odzyskania straconych pozycji. Po twardej walce wszystkie kontrataki bolszewickie załamały się, a zdobyta baza sowiecka pozostała na stałe w rękach niemieckich.

## Japonia prowadzi walkę pod znakiem paktu trzech.

Sztokholm, 21 października. Przeglądając kombinacje strategiczne na temat najbliższych celów wojennych Japonii w takiej formie, w jakiej przedstawia je prasa aljancka i neutralna, można sobie wyrobić mniej więcej następujący sumaryczny obraz:

„Japonia, dzięki olbrzymiemu wysiłkowi, uzyskała cel, który od dłuższego czasu przyswiewała jej dążeniom. Opanowanie wieńca wysp od Nowej Gwinei począwszy, poprzez Flores, Jawę i Sumatrę, aż do Rangoonu uważane było za wstępny warunek, prowadzący do ubezpieczenia rejonu Wielkiej Azji Wschodniej pod kierownictwem

japońskim. W międzyczasie jednak zakres zadań strategii japońskiej potężnie się rozszerzył, przekraczając ten jedyny cel. Japonia prowadzi dzisiaj wojnę nie osamotnioną i na własną rękę, lecz podjęła walkę pod znakiem paktu trzech mocarstw. To, co dawniej mogło uchodzić za przypuszczenie za cel na długą metę, to dzisiaj może być już jedynie fundamentem dla dalszych możliwości strategicznych. Tem samym narzuca się też nieodparcie wspólność strategii wszystkich państw, przynależnych do paktu trzech. Ta wspólnota celu będzie też kierowała dalszymi krokami Japonii.

„Państwo wschodzącego słońca“ dzięki swoim dotychczasowym zdobyciom stworzyło sobie rzadko spotykaną, zaokrągloną bazę operacyjną, nastreczającą zasadnicze cztery możliwości kierunku dalszej ofensywy: amerykańskie posiadłości wyspiarskie na środkowym i północnym oceanie Spokojnym; Syberja, Australia i Indie. Największe prawdopodobieństwo posiadają niewątpliwie dwie ostatnie możliwości. Oba te kraje, zarówno Australia, jak i Indie, posiadają wielkie znaczenie gospodarcze, polityczne i wojskowe dla mocarstw paktu trzech.

Zwycięskie operacje przeciwko Australji pozbawiłyby mocarstwa anglosaskie ostatniej bazy operacyjnej, odpowiadającej ich celom, na oceanie Spokojnym, a równocześnie przyczyniłyby się do stworzenia definitywnej linii, rozgraniczającej z oceanem Indyjskim.

Wypad w kierunku na Indie stworzyłby możliwości nawiązania łączności z partacjami europejskimi, nie mówiąc już o niemal niepowetowanej stracie dla Wielkiej Brytanji, która tem samym zostałaby pozbawiona swojej najcenniejszej kolonii. Podjęcie nowych ofensywnych działań bojowych w Chinach na większą skalę po dokonaniu przez wojska japońskie skróceniu frontu i po miejscowych przesunięciach pozycji w tył, nie wydaje się nieprawdopodobnym.

W każdym razie, każdy, kto zdaje sobie sprawę ze znaczenia japońskich wysiłków i celów, zakreślonych w obecnej wojnie, śledzi z napięciem rozwój dalszych wypadków na terenie Wielkiej Azji Wschodniej.

## Ponowne zmiany w dowództwie lotnictwa angielskiego.

Sztokholm, 21 października. W dowództwie lotnictwa angielskiego przeprowadzono ponowne zmiany.

Naczelnym marszałek lotnictwa sir Willfred Frooman ustąpił, aby objąć funkcję pełnomocnika w ministerstwie dla produkcji lotniczej, a wicemarszałek Medhurst mianowany został szefem oddziału sztabu lotnictwa. Przejściowo Medhurst objął na również stanowisko zastępcy szefa sztabu lotnictwa.





